

Michał Baniowski
ul. Żwakowska 23/4
43-100 Tychy
+48 735 140 141
88032209897

Tychy, 26.08.2023

Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa

Art. 155

Kto nieumyślnie powoduje śmierć człowieka, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Art. 160

§ 1. Kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Miejsce popełnienia przestępstwa: oddział psychiatryczny Katowice Ochojec.

Opis:

W roku 2020 byłem internowany na Oddziale Psychiatrii Ochojec. W dzień bliżej nieokreślony, za dnia, przywieźli tam pewnego Pana. Leżał przypięty pasami do łóżka, ale mimo to mogę powiedzieć, że wzrost jego wynosił około 160-175. Miał około 40-50 lat. Lekka nadwaga. Był cały czerwony. Leżąc na pasach śmiał się, mówił bliżej niezrozumiałe rzeczy, o zabarwieniu humorystycznym, abstrakcyjnym. Kontakt logiczny z nim był utrudniony. Pomimo tego, że byłem tam faszzerowany "lekami" pamiętam, że udało mi się nawiązać z nim kontakt werbalny co najmniej raz - uciszył mnie, powiedział: "zamknij się już.". Z jego ust był wyraźnie wyczuwalny zapach przetrawionego alkoholu - musiał być wczorajszy. Na łóżku nim rzucało, jego brzuch był nadęty, brzuch się poruszał.

Nie było dookoła niego żadnego lekarza. Leżał na łóżku na przeciwko dyżurki personelu. Były tam wtedy 3 osoby. Te osoby zrobiły sobie tam ucztę - narobili sobie kanapczek z pomidorkami, ogóreczkami, cebulką. Te osoby zachowywały się bardzo głośno, głośniej niż ja kiedy je obrażałem i kpiłem z nich jawnie - a to ciężkie do osiągnięcia. Osoby te były wulgarne. Jedyny sposób w jaki zajmowały się pacjentem to było dawanie zastrzyków, to było podawanie kroplówek.

Pacjent zmarł po około 12 godzinach w nocy. Wywieźli go szybiutko w czarnym worku, nam kazali wypierdalać na cele. Śmierć pacjenta zauważyłem ja pierwszy, jeden pielęgniarz, którego rozpoznałem zmanipulował i powiedział, że to on zauważył śmierć pacjenta. Powiedziałem do niego wtedy "tee, klawisz, zimnego macie na oddziale".

Krótkie pytania:

- dlaczego ten pacjent nie miał płukania żołądka, a została mu podana chemia, która ogranicza zdolności wypróżniające w tym zdolność do naturalnych wymiotów?
- dlaczego nie było obok niego żadnego lekarza?
- dlaczego personel bez lekarza podawał faszerował go substancjami, których ja nie jestem w stanie określić?
- dlaczego nie znalazł się na oddziale intensywnej terapii tylko na oddziale psychiatrii?

Potrafię rozpoznać 2 osoby z personelu, które były obecne wtedy na oddziale, w tym samego pacjenta.

Błąd lekarski oraz działania personelu tego człowieka zabiły.

Nie jestem w stanie powiedzieć na ten moment czy jestem w stanie udzielić dodatkowych informacji.

Z wyrazami szacunku,
Michał Baniowski